

## VI.

### P r a g a.

Przestrzeń za Wisłą, na prawym jej brzegu, oprócz Saskiej Kępy, wcale do dawnej Warszawy nie należała. Było tu, na wprost miasta kilka małych wiosek szlacheckich, jako to: Praga, o dwóch i pół łanach; tuż przy niej Targowe większe i mniejsze (które w następstwie znano pod jednym wspólnym mianem Targówka) o  $5\frac{1}{2}$  łanach, należących do trzech właścicieli, Golen-dzinów,  $1\frac{1}{4}$  łanów roli i 4-ch właścicieli cząstkowych (włościan nie mających, co się w rejestrach poborowych wyrażało: „*propriae culturae*” lub „*cmetones non habentes*”), Załęże, dwie części, należące do tych samych właścicieli, które się potem w jedno z Golendzinowem złąło, Wola Goleńskich, od granic Białoleki,  $1\frac{1}{2}$  łana, której śladów dziś nie pozostało.

Wioski te były naokoło zamknięte obszarem dwóch rozległych włości. Z tych jedna, od południowej strony, Kamion, należała do najdawniejszych nadań biskupstwa płockiego. Składały się na nią cztery wioski, jak na owe czasy, wcale obszerne i ładne: Kamion o 10 łanach włościańskich i dwóch wójtowskich, posiadająca kościół parafialny (dziś przedmieście Kamionek i część Pragi koło rogatek moskiewskich), Grochów  $15\frac{1}{2}$  łanów włościańskich i jeden wójtowski, Kawęczyn, 6 łanów i jeden wójtowski, Gosław 6 łan. wł. i  $\frac{3}{4}$  wójtowskiego.

Nie tam było lasów, zarośli i wogóle gruntu nieuprawnego, możnaby się przekonać z porównania ówczesnego stanu z dzisiej-

szym, kiedy na Grochowie i Gośławku znajdują się już nie same tylko osady włościańskie, ale całe folwarki, kolonie i t. d., obejmujące w ogólności ziemi uprawnej morgów 4600, co by odpowiadało 150 i więcej lanom.

Od wschodu i północy leżą grunta dwóch wsi królewskich: Brodna — 11 lanów włościańskich i jeden, nadany mieszczanom warszawskim, i Woli Ząbkowskiej (obecnie Ząbki) — lanów 11. Oprócz tych dwóch wiosek, należał tu jeszcze olbrzymi obszar ziemi nieuprawnej i lasów na parumilowej przestrzeni (od Rembertowa aż pod Radzymin). Lasy do dzisiejszego czasu stanowią leśnictwo rządowe (104 włóki), a na pustej przestrzeni powstało 16 folwarków różnej wielkości, obejmujących razem około 5200 m. (czyli prawie 173 wł.); wsi zaś włościańskich jest obecnie 8, w nich osad 257, ziemi mor. 3559 (włók 116).

Wszystkie wsie, wyżej wymienione, stanowiły razem parafię Kamion, oprócz wsi Gośławia, która należała do parafii Zrzeńskiej.

Nazwiska właścicieli, po większej części, odpowiadały nazwiskom wsi; byli więc tam Załęscy, Goleńscy, Targowscy, Prascy.

Ze wszystkich wiosek tu wymienionych Praga najmniejszą przestrzeń posiadała. Na płaszczyźnie całego dzisiejszego przedmieścia dawna Praga zajmuje zaledwie część środkową. Brzegów Wisły dotykała poczynając od łąchy przy Wileczej wyspie aż do końca prawie parku Aleksandrowskiego. Koniec parku wszakże leży już na dawnym Gołędzinowie. Brzegi łąchy po obu stronach należały do Kamiona. W ten więc sposób dzisiejsze ulice: Kępna, Wołowa, znaczna część Brukowej, cała Ząbkowska, leżą na dawnym gruncie Kamionowskim. Z drugiej zaś strony przedmieścia Bahnhof Petersburski leży na gruncie Targowka, koniec drogi Petersburskiej (ulicy) na Gołędzinowie.

Sąsiedztwo miasta, które już w wieku XVI do zbyt małych nie należało, a przytem było rezydencją książęcą, a potem królewską, musiało oddziaływać na stan i położenie włości, leżących na drugim brzegu rzeki i połączonych mostem z Warszawą.

Mogłyby o tem świadczyć same nazwiska wsi „Targowe” albo innej, dalej nieco położonej „Kobylka”, gdzie miały niegdyś odbywać się targi na konie.



Podług twierdzenia Sobieszczańskiego, początki Pragi sięgały w. XII <sup>1)</sup>. Twierdzenie to należałoby sprawdzić jakiemis bliższymi dowodami, których w wydanych dotychczas kodeksach dyplomatycznych nie znajdujemy.

W rejestrach poborowych skarbowych wspomniano Pragę po raz pierwszy w r. 1543, zawsze jako wieś o dwóch i pół łanach. Nazwiska właścicieli nie wymieniono. W roku tylko 1563 objaśniono, iż pobór z Pragi opłacił Maciej Krakowieński, podstarości warszawski, zarządzający wsią (factor villae). Nazwisko tu niejednokrotnie w tamtych czasach napotyka się. Wyżej wspomnieliśmy o Jerzym Krakowieńskim, który był podstarościm (loco capitanei) w r. 1524. W szkicu pr. Pawińskiego pod tytułem „Ostatnia księżna mazowiecka” jest mowa o Mikołaju Krakowieńskim, którego ustanowiono rządcą, z ramienia królewskiego, wsi Bądkowa. W r. 1563 Maciej Krakowieński jest podstarostą (vice-capitaneus), a Jan Krakowieński poborcą warszawskim.

Rodzina ta pochodziła z ziemi warszawskiej, powiatu i parafii Tarczyńskiej, gdzie byli licznie rozrodzeni we wsiach Krakowianach większych i mniejszych i Woli krakowieńskiej. Lecz co jest dziwnego, że w sąsiedztwie krakowieńskich, w tej samej parafii, znajdujemy także same trzy wioski Prackich: Prace Sędzicowe, Prace Pasne i Wolę Praską. Czy nie zachodziła tu jaka wspólność między Prackimi z Prac, a Praskimi z Pragi, tak jak mogła być wspólność pomiędzy p. Maciejem Krakowieńskim podstarościm warszawskim, a Krakowieńskimi z Krakowian, pomiędzy którymi w r. 1580 są wymienieni nawet jacyś synowie Macieja <sup>2)</sup>.

W rejestrach poborowych z czasów Stefana Batorego (1578, 1579 i 1580) nie ma nazwiska właścicieli Pragi, pobór opłacał Sebastjan „villieus villae Pragae” (włodarz). Było tam wtedy, oprócz 2½ łanów, jeszcze dwóch rzemieślników i czterech ogrodników <sup>3)</sup>. Właścicielem Pragi był wtedy Jan Zamojski; nie dziwi więc, że sam właściciel poboru nie opłacił, lecz zlecał tę czynność włodarzowi. Północny łan Pragi odstąpił Zamojski, sposo-

---

<sup>1)</sup> Encyklopedia Powszechna Orgelbranda T. 26, str. 465.

<sup>2)</sup> Źródła dziejowe T. XVI, str. 289.

<sup>3)</sup> Tamże, str. 251.

bem zamiany, Marcinowi Białobrzeskemu, biskupowi Kamienieckiemu <sup>1)</sup>).

W rejestrze z r. 1591 wymienionemi są opłacający pobór z Pragi dwaj ławnicy (scabini). Można by więc z tego wnioskować, że wtedy już w zasiedleniu Pragi zaszła zmiana. Jakkolwiek nie było urzędzeń miejskich, ale powstawało miasto, a ponieważ było dwóch ławników, więc osiedlenie miejskie mogło się tworzyć na obu połowach Pragi. Jarzemski, muzyk króla Władysława IV, w swem opisanu Warszawy, potwierdza, że za jego czasów (w r. 1643) było na Pradze wiele domów, browarów, karczem, oraz zamieszkało wielu kupców i nawet szlachty.

W r. 1648, na prośbę biskupa kamienieckiego Michała Działyńskiego, Władysław IV wydał przywilej na założenie miasta — „na brzegu przeciwnym miastu Warszawie, na gruncie dziedzicznym (kapituły kamienieckiej’), z nadaniem mu prawa magdeburskiego i zachowaniem dawnego miana Pragi. Pozwolono więc mieszkańcom utworzyć magistrat, obierać burmistrza, rajców, wójta i ławników <sup>2)</sup>.

Przywilej ten stosował się tylko do jednej części Pragi — biskupiej. Część druga, która wtedy należała do Adama Kazanowskiego, osobnego przywileju miejskiego nie posiadała i do samego końca XVIII wieku własnego magistratu i burmistrza nie miała. Miała wszakże wszelkie pozory miasta, gdyż podług rejestru poborowego podymnego z r. 1661, wzięto pobór z Pragi biskupów kamienieckich — z domów 59 i z Pragi, należącej do Elżbiety Słuszczańskiej, to jest wdowy po Kazanowskim — wtedy już 2-do voto Radziejowskiej, z domów 44. Była to więc oddzielna jurydyka. W XVIII w. należała do ks. Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego, razem z leżącą niedaleko, w parafii Zerzeńskiej,

---

<sup>1)</sup> Star. Warsz. T. I, str. 318.—Ks Białobrzski w dziejach naszych w ogólności, jakoteż w dziejach literatury polskiej zajmuje niepoślednie miejsce, jako pisarz religijny, mówca, a nawet dyplomata. Za Batorego bowiem spełnił kilka missji politycznych w Wiedniu i Siedmiogrodzie. Miał z polecenia władzy duchownej sławną mowę na pogrzebie Zygmunta Augusta. Pozostawił dzieła kilka teologicznych, w swoim czasie wielce cenionych. Zmarł w r. 1586.

<sup>2)</sup> Star. Warsz. T. VI, str. 245.



majątnością Zastowem, i weszła w ten sposób w skład ogólnych dóbr wilanowskich. Od Czartoryskich i Lubomirskich nazywano ją Pragą książęcą, gdy druga część Pragi zwała się biskupią.

Za przykładem Pragi, kapituła plocka jednocześnie niemal założyła na gruntach folwarku w Kamionie miasteczko, nazwane Skaryszewem. Nazwisko to w okolicy Warszawy było zupełnie nowe; mylą się więc zwolennicy czeskiego pochodzenia Warszawy i Pragi, upatrując podobieństwo nazwisk pomiędzy Skaryszewem, a leżącym gdzieś koło Pragi Czeskiej Skryszewem. Rzecz ta daje się rozstrzygnąć w sposób nierównie prostszy. Kapituła plocka wysyłała zwykle na probostwo do Kamiona jednego z kanoników kolegiaty pultuskiej, który jednocześnie administrował majątnością. W rejestrze poborowym z r. 1591, tym samym, w którym znaleźliśmy pierwszych ławników na Pradze, zapisano co do Kamiona: *reverendus Stanislaus Skarszewski, canonicus plocensis, tenntariusque villae spiritualis Kamion, exactionem pecuniarum de decem mansis (solvit)*".

Ksiądz kanonik więc zapewne naśladowując sąsiadów, podzielił grunt folwarczny na place i dał tym sposobem początek osadzie, którą, według istniejącego zwyczaju, od nazwiska założyciela przezwano Skaryszewem.

Erekcja urzędowa miasta z prawem magdeburskiem i własnym magistratem, nastąpiła w r. 1641, a w uzyskaniu przywileju nie mogły zachodzić trudności, gdyż biskupem plockim był wtedy brat królewski, Karol Ferdynand, syn Zygmunta III.

W r. 1661 wykazano na Skaryszewie domów do opłaty podymnego 49.

Dawny kościół parafialny stał na gruncie wsi Kamion na tem miejscu, na którem obecnie znajduje się stary cmentarz nad brzegami łąchy wiślanej. Po założeniu Skaryszewa zbudowano nowy kościół drewniany w miasteczku (1681). Ulica, przy której stanął kościół, dotychczas nazywa się kościelną. Kościół ten zniszczono w r. 1807 z rozkazu cesarza Napoleona, kiedy nakazano umocnienie fortyfikacji przedmieścia. Wtedy przeniesiono parafię do kościoła bernardyńskiego na Pragę biskupią, a po obaleniu i tego kościoła w r. 1811, rząd księstwa warszawskiego nakazał przenieść nabożeństwo parafialne do istniejącej przy kościele ka-

plicy Loretańskiej i tam do dzisiejszych czasów mieści się parafia w oczekiwaniu, aż się ukończy nowy kościół Ś-go Florjana.

Szczegółowe dzieje kościoła skaryszewskiego i proboszcza z Pragi, pamiętnego ks. Jana Nepomncena Bohomolca, skreślił Julian Bartoszewicz w dziele „Kościoły warszawskie”.

Żadna z części naszego miasta, ani z jego przedmieść nie podlegała tylu klęskom i przemianom, co Praga. Roztaczał się w koło niej w r. 1655 trzydniowy bój pomiędzy Janem Kazimierzem i Karolem Gustawem, zakończony pożogą Pragi. Dotkliwej klęski doznało przedmieście w czasie szturm w r. 1794. Za czasów księstwa warszawskiego zniesiono połowę prawie ulic z powodu zarządzonych fortyfikacji (w latach 1807 i 1811). Dla tego też plany miasta z pierwszych dziesięcioleci bieżącego stulecia, świecą pustkami nie tylko w okrażeniu przedmieścia, przy wałach fortyfikacyjnych, ale nawet obok dzisiejszego mostu, gdzie również szaniec ukopano.

Podana przez Wejnerta w T. I-ym Starożytności Warszawskich taryfa miasta Pragi z r. 1792, wykazuje do 39 ulic, z których znacznej części nawet śladów nie pozostało, a ulice dziś istniejące ani położeniem, ani nazwą dawnym nie odpowiadają. W chwili więc obecnej niepodobna oznaczyć z dokładnością granic pomiędzy dawnymi jurydykami: biskupią, książęcą i Skaryszewem.

Pod koniec wieku XVIII, liczba jurydyk na Pradze zwiększyła o dwie.

Obok jurydyki biskupiej leżała majątność Gołędzinów. Już w w. XVII była podzieloną na dwie części, z których jedna należała do Załęskich, druga do Wessłów. Pierwszą nabył na własność król Stanisław August i założył tu również osadę miejską, którą zwano Gołędzinowem królewskim. Chciał tu król dać przytułek żydom, których do Warszawy nie puszczano, lecz magistrat m. Warszawy, Urząd marszałkowski i Stany Rzeczypospolitej przeciwno temu zaoponowały.

Drugą część po Wesslach nabył Dąbski, wojewoda brzesko-kujawski. Znajdował się tam dwór i domy rzemieślnicze, które z czasem mogły również wytworzyć jakieś przedmieście. W tamtych czasach wszakże była ta miejscowość zbyt od Pragi oddaloną, gdyż leżała za dzisiejszemi rogatkami Petersburskimi. Dziś



na miejscu Gołędzinowa Dąbskich mieszczą się zabudowania po forcie Śliwickim, oraz grunt folwarczny, należący do Inżynierji Okręgu wojennego warszawskiego. Gołędzinów zaś królewski, będący bliżej miasta, cały prawie pustką stoi, gdyż oprócz baraków i składów wojennych, niema tam żadnych budynków.

Drugą jurydykę założył książę Stanisław Poniatowski, podskarbi litewski, synowiec króla Stanisława Augusta, na gruncie wsi Kamion. W r. 1775 majątność ta była w posesji ks. Michała Poniatowskiego, biskupa naówczas plockiego. Zostawszy prymasem, odstąpił dzierżawy podskarbiemu. Warunki dzierżawy nie są nam bliżej znane. W każdym razie dobra te do kapituły plockiej już nie wróciły, gdyż w r. 1795 rząd pruski, po zajęciu tej części kraju, dobra na skarb zajął.

Książę podskarbi, działając zapewne w myśl swego stryja, który pragnął, w miarę możności, przyozdobić okolice Warszawy, otaczając ją willami, pałacami i parkami, energicznie zajął się urządzeniem dóbr Kamion. We wsi Grochowie założył na wolnych gruntach sześć obszernych kolonii, które rozdał w dzierżawę emfiteutyczną. Toż samo zamierzano zrobić w Gosławiu. W Kamionie zaś, dotyczącym Skaryszewa, utworzono nową osadę miejską, nazwaną jurydyką Kamion. Położenia jej obecnie oznaczyć dokładnie niepodobna, gdyż trwała bardzo krótko i w czasie wypadków, o którym wyżej wspominaliśmy, najpierw zniszczeniu uległa.

O obszarze jurydyk praskich możemy mieć niejaki wyobrażenie ze spisów podymnego, sporządzonych w r. 1775 i znajdujących się w księgach archiwum dawnych akt skarbowych. Spisy te, jako dotychczas nigdzie nie drukowane podajemy w oddzielnym anneksie — oprócz jurydyki Kamion, która w r. 1775 jeszcze nie istniała <sup>1)</sup>.

Podług spisów tych było:

1) na Gołędzinowie posesji	20
2) na Pradze biskupiej v. Kamienieckiej	113
3) na Pradze książęcej	93
4) na Skaryszewie	113

---

Razem 339

<sup>1)</sup> Patrz Anneks Nr. 7.

Gdy już, na zasadzie prawa sejmowego z r. 1791 o miastach Rzeczypospolitej („Nasze miasta królewskie”), jurydyki wszystkie skasowane zostały i całą Pragę w jedną całość złączono, ułożono wtedy jedną wspólną taryfę nieruchomości praskich, tę właśnie, którą Wejnert podał w T. I Starożytności Warszawskich.

Ponieważ w spisach z r. 1775 nie wymieniono wcale ulic, znajdujących się w każdej jurydyce, a w taryfie z r. 1792, wymienione są ulice bez oznaczenia dawnych jurydyk, probowaliśmy więc, z zestawienia tych samych nazwisk właścicieli w obu spisach, oznaczyć, w miarę możności, w osobnej rubryce, ulice, które do każdej jurydyki należały.

Z porównania tego wypadu, że liczba ogólna ulic na Pradze, dochodziła do 40, z których połowa prawie dziś nie istnieje. Większa część ulic leżała w pojedynczych jurydykach, niektóre zaś większe, przechodziły przez kilka jurydyk. Tak więc od miejsca, gdzie dziś są rogatki petersburskie, szła Długa i Ludna ulica, w kierunku dzisiejszej ulicy Peterburskiej. Początek jej leżał na Gołędzinowie i *Gołędzinowem*<sup>1)</sup> też nazywał się, dalej zaś zwala się *Szeroką* (dziś nazwa ta przysługuje zupełnie innej ulicy, która wychodziła na dawny most łyżwowy i nie miała na planach oznaczonego nazwiska). Ulica Szeroka przechodziła równolegle do Wisły przez całą Pragę biskupią i książęcą. Od ulicy Szerokiej wychodziła ukośnie ulica Targowa (początek jej na złączającym się planie Pragi, kropkami oznaczony) i dochodziła do miejsca, gdzie krzyżują się ulice Wołowa i Ząbkowska. Dziś więc ulicy tej pozostała tylko nie wielka część od zakrętu tramwajowego na banhof petersburski do Wołowej ulicy. Ulica Targowa leżała przeważnie na Pradze biskupiej, koniec leżał na książęcej, a parę posesji należało do Skaryszewa.

Pomiędzy Szeroką ulicą a Wisłą, leżało na Pradze biskupiej kilka uliczek, dziś nieistniejących: *Wodna*, *Błotna*, *Mizerna*, *Przebieg*, *Dziwna* i *Krzywa* (na planie kropkami oznaczone). Przy samej granicy parku Aleksandrowskiego są ślady ulicy Dębowej, która dawniej do najdłuższych należała, bo jednym koń-

---

<sup>1)</sup> Nazwiska kursywem drukowane, oznaczają ulice, dziś nie istniejące.



cem zachodziła na Gołędzinów, a drugim na Pragę książęcą (mniej więcej w kierunku dzisiejszej ulicy Namiestnikowskiej).

Po za Szeroką i Targową ulicami, leżała na Pradze biskupiej ulica *Tylina*, równolegle do Szerokiej, niedaleko dzisiejszej Zaokopowej. Koniec jej zachodził do Gołędzinowa.

Prostopadle do Szerokiej, przy połączeniu z Targową, szła ulica *Strzelecka*, zupełnie inna od tej, która dziś jest na Nowej Pradze i Ratuszowa, pomiędzy kościołem i probostwem.

Nareszcie dotykała Pragi biskupiej, po nad samą Wisłą, ulica Olszowa, leżąca główną swą częścią na Pradze książęcej, gdzie i dziś jeszcze znajdujemy jej częśćkę nad samym wałem wiślanym.

Były jeszcze ulice: *Nowa*, *Wspaniała* i *Łaskawa*, które dotykały Pragi biskupiej, a leżały głównie na książęcej, po których niema żadnego śladu i miejsca oznaczyć nie podobna.

Na Pradze książęcej leżały ulice, oprócz wyżej wymienionych: *Panieńska*, na której był klasztor bernardynek, *Błaszana*, *Brukowa* (której znaczna część leżała na Skaryszewie), *Przestronna*, *Orzechowa*, *Przytyk*; trzy ostatnie dziś nie istniejące.

Na Skaryszewie i Kamionie: *Ząbkowska*, *Trudna*, *Wołowa*, *Żupna*, *Sprzeczna*, *Mokra*, *Stodowa*, *Kępna*, *Holendry*, *Łysa*, *Rogowa*, *Farna* (dziś Kościelna), *Widna*, *Gliniana*, *Niewinna*, *Ładna* i *Słona*. W miejsce nieistniejących są tam dziś ulice nowe: *Krowia*, *Sporna*, *Sokola*.

W czasach ostatnich przyłączono do Pragi trzy nowe przedmieścia. Jedno z nich Kamionek leży na gruncie dawnej wsi Kamion, lecz niewiadomo wcale, czy położenie przedmieścia odpowiada dawnej jurydyce Kamion, która prawdopodobnie bliżej Skaryszewa leżała.

Dwa inne przedmieścia leżą na gruntach majątności Targówka. Majętność tę w wieku zeszłym nabył na własność król Stanisław August, jednocześnie z Gołędzinowem. Według rejestrów ówczesnych był tam folwark królewski i część oddana w posiadanie emfiteutyczne faworyta królewskiego, żyda Szmula; ztąd powstało istniejące do czasów dzisiejszych nazwisko Szmulowizny.

Z początkiem bieżącego stulecia posiadłość ta, przeszedłszy w ręce prywatne (Trębickich, Kurakowskich, Zyznowskich) uległa stopniowemu rozdrobnieniu. Miejscowość ta nie odznaczała się

wcale świetnem położeniem; oprócz folwarku i osad włościańskich, było tam wiele wydmy piaszczystych i nieurodzajnych. Gdy, po założeniu na Pradze kilku banhofów, przysporzyło w tych okolicach ludności roboczej i oficjalistów kolejowych, potrzebujących mieszkań w bliskości kolei, okoliczność ta posłużyła posiadaczom gruntów za zachętę do podziału posiadłości na place pod budowlę. Skutkiem tego na gruntach, oddzielonych od folwarku Targówka, powstały dwie osady miejskie, nazwane od nazwisk właścicieli gruntów: Nowa Praga — Kurakowszczyzna i Nowa Praga—Konopacyzna, stanowiące obecnie, po włączeniu do miasta, jedno przedmieście *Nową Pragą*.

Jednocześnie po drugiej stronie banhofu Petersburskiego założyli taką samą osadę właściciele Szmulowizny Brühlowie i ta stanowi dziś nowe przedmieście Szmulowiznę.

Oba te przedmieścia obecnie oddzielone są od reszty Targówka nasypem kolei obwodowej, która jednocześnie stanowi tu granicę terytorjum miejskiego.

Na gruntach Targówka stoi również prawie cały banhof kolei petersbursko-wiedeńskiej <sup>1)</sup>).

---

<sup>1)</sup> Według obrachunku ogólnego, Targówek cały zajmował przestrzeń;

1) Na Nowej Pradze	morg. 54
2) Szmulowizna cała	„ 240
3) Folwark	„ 247
4) Kolonije wydzielone z folwarku	„ 530
5) Grunta włościańskie	„ 115

---

łącznie 1186

w którą to liczbę nie wchodzi jeszcze grunta, zajęte pod banhof i kolej żelazną.

---